

# Artyści teatru przekroczą prawa grawitacji

## Wydarzenie

**IV edycja Festiwalu Materia Prima, która odbędzie się w ostatniej dekadzie lutego, zapowiada się niezwykle interesująco. Jak anonsuje Adolf Weltschek, twórca festiwalu i dyrektor Teatru Groteska przyjedzie 10 zespołów, które dadzą 22 pokazy.**

– Będzie to jeszcze bardziej atrakcyjny festiwal niż poprzedni, który cieszył się wielkim uznaniem widzów. Udało nam się bowiem zgromadzić artystów z Azji, Ameryki Północnej i Południowej oraz Europy, przyjadą zespoły z Wietnamu, USA, Kanady, Włoch, Niemiec, Litwy, Holandii. Będzie to bardzo szeroki przegląd światowego teatru formy, czyli tego, którego głównym twórczym jest materia teatru – zespolone ze sobą na scenie

– ekspresja aktora, plastyka, muzyka, ruch, a więc środki działające na nasze zmysły, a nie tekst; on, jeśli nawet pojawia się, nie jest głównym nośnikiem narracji – opowiada dyr. Weltschek.

Jak zwraca uwagę, zaprosił wyłącznie spektakle w Polsce dotychczas nie pokazywane. Jakże? Jak ujawnił, w związku z festiwalem był już w Krakowie szef techniczny szwajcarskiej kompanii, której przewodzi Daniele Finzi Pasca.

– To w Polsce postać mało kojarzona, znacznie bardziej znany jest Cirque du Soleil, a to właśnie Pasca jest jednym z jego twórców; on tworzy spektakle, on reżyseruje. To jego dziełem był m.in. słynny spektakl „Corteo” – mówi Weltschek.

Pasca był też twórcą widowisk na otwarcie i zamknięcie igrzysk olimpijskich w Turynie i w Soczi. I właśnie jedno z je-



Grupa NoGravity Dance Company

go przedstawień zostanie pokazane w głównej sali Centrum Kongresowego.

– Będzie to ten sam rodzaj teatralnej feerii, który znamy z prezentacji z Cirque du Soleil

– śpiew, muzyka, akrobacje, taniec, wspaniała plastyka – dodaje Adolf Weltschek.

Atrakcyjnie zapowiada się też występ Francesco Pellisariiego, Włocha, który w poprzedniej edycji prezentował „Boską komedię”. – Tym razem Pellisari przywiezie premierę, która odbędzie się w... październiku. I podobnie jak „Boska” wymykać się będzie wszelkim prawom grawitacji. Więcej nie zdradzę – mówi szef festiwalu.

Co poza tym? Grupa z Wietnamu, która w specjalnie stworzonym dla niej basenie pokaże animowane w wodzie lalki, mające tradycję sięgającą XI wieku. Innych szczegółów repertuarowych dyr. Weltschek nie chce zdradzać, ponieważ trwają jeszcze ostatnie rozmowy kontraktowe.

Spektakle będą pokazywane w Centrum Kongresowym

ICE, w Małopolskim Ogrodzie Sztuki, w Nowohuckim Centrum Kultury oraz w Teatrze Groteska.

Koszt festiwalu to ok. 2,2 mln zł, na co złożyły się głównie środki gminy Kraków oraz resortu kultury, a także wkład własny teatru. – Liczymy też na wpływy z biletów, bo naprawdę będzie co oglądać – dodaje Weltschek.

A co na afiszu Groteski w najbliższym sezonie? Na pewno ostatnie opowiadanie Lema z cyklu „Dzienniki gwiazdowe” – „Ostatnia podróż Ijona Tichego”, w reżyserii Igora Mołodeckiego, a także „Akademia pana Kleksa” Brzechwy, w inscenizacji Adolfa Weltschka, ale „w wersji zupełnie innej niż ta, którą narzucił film Krzysztofa Gradowskiego”.

©®

Wacław Krupiński